



SŁOWO PRYMASA POLSKI DO MŁODZIEŻY

Droga Młodzieży!

Miesiąc maj, atmosfera egzaminów i zbliżanie się zakończenia roku nauki oraz perspektywa wakacji sprawiają, że jesteście w tym okresie bardziej skłonni do refleksji. Dochodzi jeszcze specyfika przeżyć bieżącego roku, owo zatroskanie całego społeczeństwa o ocalenie rodziny narodowej, w którym to zatroskaniu Wy, jako najwrażliwsza część społeczeństwa, bierzecie żywy udział. Dlatego pragnę podzielić się z Wami pewnymi myślami o Was samych.

1. Wierność ideałom zdobywa się w kryzysach

Każde pokolenie w naszej Ojczyźnie przechodziło ciężkie, bolesne, a czasem krwawe próby wierności nadrzędnym wartościom, jako koniecznym czynnikiem każdego wychowania. Na początku tego stulecia zaczął się kształtować ideał harmonijnego ułożenia wartości narodowych i religijnych wyrażony w hasle służby Bogu i Ojczyźnie. Realizowało się ono w ruchu harcerskim, którego początek datuje się dokładnie 75 lat temu. Na gruncie polskim harcerstwo wychowało wspaniałych ludzi o wrażliwych sumieniach, działających odpowiedzialnie, pełnych poświęcenia i ofiary. A przecież tamto pokolenie zawiązującego się harcerstwa przeszło swoje trudne chwile. Było to pokolenie dzieciństwa Kardynała Prymasa Wyszyńskiego i tych, na których barkach spoczął ciężar oporu w czasie okupacji. Było to pokolenie dzieciństwa mego ojca, który – w okresie szkolnych strajków wrzesińskich – tak samo był chłostany różgą za protest przeciw odmawianiu pacierza po niemiecku.

Moje pokolenie w latach młodzieńczych musiało również przejść próbę wierności wyższym wartościom. Lata okupacji cechowała wiara w przetrwanie. Łatwiej było znosić upokorzenia i prześladowania, kiedy było wiadomo, że są partyzanci, że walczy zwłaszcza Armia Krajowa. Potem Armia Krajowa "dostała się na cenzurowane", a oficjalne wychowanie ukazało "niebotyczną" postać wodza, którego wielkość wkrótce obalono – i to był wielki kryzys młodego pokolenia lat pięćdziesiątych. Zwycięsko przeszli owe załamania ci, którzy wyższych wartości nie wiązali z nastrojami politycznymi, ale potrafili je znaleźć w Kościele i w prawdach Ewangelii Jezusa Chrystusa.

2. Współczesne udręki młodych

W pierwszej połowie maja bieżącego roku część młodzieży także doznała bolesnych doświadczeń. Ci, którzy uniknęli razów ze strony służby porządku publicznego, dzielą z pobitymi ból poniżenia. Współczuję bardzo młodzieży, bo sam – bity niegdyś jako młodociany robotnik – rozumiem gorzko bezsilności i upokorzenia. Czuję mój związek z młodzieżą, dlatego w kilku wystąpieniach wzywałem młodzież do rozwagi i mądrości obywatelskiej, ostrzegając przed zauważalnymi tendencjami wciągania młodzieży do rozgrywek politycznych, bez ujawniania tej młodzieży, jakie cele stawiają sobie grupy społeczne inspirujące wystąpienia.

Działanie Kościoła ku zapobieżeniu gwałtownym incydentom nie ogranicza się tylko do młodzieży. Episkopat Polski wielokrotnie postulował u Władz państwowych stworzenie dla młodzieży takich warunków, w których ona mogłaby realizować kształtowanie osobowości według o-

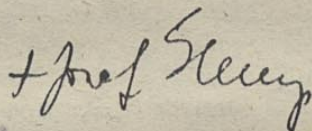
branych zasad i uczyć się życia publicznego w organizacjach młodzieżowych, odpowiadających jej światopoglądowi. Episkopat kontynuując swoje przeświadczenie o możliwości ugody społecznej, a więc o potrzebie dialogu, konsekwentnie postuluje wykluczenie radykalnych środków, w wyniku których dochodzi do pobicia młodzieży.

Pragnę, Drodzy Młodzi Przyjaciele, aby bolesne zajścia majowe, których skutki dotkliwie odczuwa całe społeczeństwo, już się nie powtórzyły. Okazując roztropność nie gasicie narodowego ducha. Zdrowy patriotyzm jest dziś tak silny w społeczeństwie, że nie potrzebuje doraźnych podniet. Ważniejsze jest trzeźwe spojrzenie na realność okoliczności i ambitne spojrzenie w przyszłość, niż wystąpienia młodzieży.

Ufam, że pokolenie dzisiejszej młodzieży łatwiej wydobędzie się z prób, jest bowiem bogatsze doświadczeniami przeszłości. Także Kościół z nauką Soboru i Encyklik Papieskich jest bliżej społeczeństwa. U młodzieży jest wielkie zapotrzebowanie na Biblię, gdzie zawarta jest mądrość objawiona i sprawdzona w tysiącleciach nauczania Kościoła. Młodzież włącza się czynnie w Liturgię Kościoła, uczestniczy w pomocy charytatywnej, pragnie być autentyczna w ewangelicznej prawdzie. Prawda ewangeliczna zaś – to miłość i miłosierdzie, głoszenie dobrej nowiny ubogim, "cierpiącym dla sprawiedliwości", kochającym pokój. To jest pewna droga – proponowana przez Kościół – wydobyć się z kryzysu. Kościół zaś ze swą Ewangelią głęboko zakorzenił się w Naród i temu Narodowi pozostaje wierny.

Matce Najświętszej, której ostatnio zawierzył całą ludzkość w Fatimie Jan Paweł II, gorąco i Was polecam. Modlę się za Was i do tej modlitwy ufnej i wytrwałej Was zapraszam.

Z serca Wam błogosławię



+ Arcybiskup Józef Glemp
Prymas Polski

Warszawa, dnia 19 maja 1982 r.



archiwum